

Numer: 1
sierpień 2011

CarftPaper

Temat miesiąca:
Pierwszy
wieczorek
klimatyczny!

Plotki:
Sekret Tisso

Opowiadanie:
Moda na sukces

Rozrywka:
Konkurs zaklec
Kabaretownia
Złotouści

FAKTY

Witamy w dzisiejszym wydaniu Faktów! Jesteśmy zawsze, jesteśmy wszędzie, jesteśmy najlepsi! W Hogwarcie im. Sióstr Carft zorganizowany został Wieczorek Klimatyczny! Po całej szkole latali uczniowie przebrani za Jednorożce, Kościotrupy i Zwłoki. Nie zabrakło również mafii oraz Seleny Gomez! Już dzisiaj zapraszamy resztę osób do wzięcia udziału w kolejnym, interesującym wieczorku, który zostanie zorganizowany już niedługo!

W tej samej szkole doszło do kilku ważnych zmian. Przede wszystkim Gryffoni doczekali się nowego opiekuna - nauczyciela Wróżbiarstwa, Jonathan'a Marley'a. Mamy nadzieję, że zainteresowanie uczniów domu Godryka Gryffindora dzięki temu wzrośnie.

Przykrą wiadomością jest to, że Prof. Caroline Miguel w dalszym ciągu nie daje znaku życia. W związku z tym została ona tymczasowo zawieszona, a jej obowiązki nauczania Historii Magii objął Cammon Leakey.

To już wszystko na dziś, tymczasem zapraszamy na *prognozę pogody*.

W najbliższym czasie czeka nas nagły przypyływa ciepłych mas powietrza, zatem dziewczyny i chłopcy- szykujcie stroje kąpielowe i różdżki na wypadek ośmiornicy z jeziora! Mamy nadzieję, że mimo pogody Wasza frekwencja będzie zadowalająca.

KAWA CZY HERBATA?

„*The Best Musicals... Ever!*” to nowy krążek, który wszystkich wprowadzi do świata musicali, pięknych melodii oraz wielkich przebojów, które do dziś są standardami muzyki rozrywkowej. Czteropłytowy zestaw to wzruszające, zabawne i porywające historie opowiedziane są za pomocą muzyki. Zapraszamy wszystkich do kupna, gdyż naprawdę warto!



ALEJA GWIAZD

Już jakiś czas temu rozstrzygnięty został konkurs, w którym nagrodą był „Pamiętnik ucznia z Hogwartu” z naklejkami i specjalną, ręczną dedykacją od Dyrektorki Lillianny Carft. Wygrała w nim niezbyt znana uczennica Marietta Melsyk. Udało mi się zamienić z nią parę słów.

Alexandra Knight: *Cześć! Wygrałaś konkurs fotograficzny HC. Dotarła do Ciebie książka? Jak Ci się podoba?*

Marietta Melsyk: *Hej. Tak, książka dotarła niedawno i jest świetna :)*

A.K: *Masz zamiar bardziej udzielać się w życiu szkoły i chodzić na lekcje?*

M.M: *Niestety nie chodziłam na lekcje i nadal nie będę, ponieważ moje tempo życia mi na to nie pozwala. Zaglądam tylko czasem na stronę i gdy dowiedziałam się o tym konkursie postanowiłam wziąć udział.*

A.K: *Rozumiem. Szkoda, ale mimo wszystko dziękuję za odpowiedź.*

M.M: *Nie ma sprawy, pozdrawiam.*

KABARETOWNIA



Morał z tego krótki i niektórym znany, słysząc dźwięk tykania z pomieszczenia uciekamy.

PLOTKARA

Pewnie niewiele osób wie, że Madame El Tisso ma olbrzymią słabość do mugolskiej restauracji McDonald. Ostatnio do jej kochanej babki przyszło nie co innego jak kupony na tańsze żarcie. Madame nie mogąc się powstrzymać, wzięła sobie wolne na dwa dni, by w spokoju móc się delektować smakiem WieśMaców. Doszły nas słuchy, że zabrała ze sobą niejakiego Coena Frey'a, który również zniknął w tym czasie z murów naszej szkoły. Przed opuszczeniem Hogwartu nasz człowiek, który wolał pozostać anonimowy, a jego imię brzmi Teddy Peverell, usłyszał jak El Tisso pieszczotliwie zwraca się do swojego towarzysza : "Schrupałabym cię jak nugetsy!" A właśnie... Mówi się "nugetsy" czy "nagetsy"? A w sumie kij z tym. Ważne, że dobre, prawda? ;)



Maciej Tamron uchodzi w naszych oczach za milczka. Rzadko odzywa się w WS, nieczęsto z kimś dłużej gada. Otóż nasz redaktor poznał sekret Tamrona, dotąd dobitnie ukrywany. Odkąd Maciej zaprzestał rozmawiania z samym sobą, zabrakło mu rozmówców na poziomie. W Wielkiej Sali rozwiesił więc informację, na temat castingu na swojego najlepszego przyjaciela, dodając do tego zakres wymagań i cech osoby, która zamierzałaby się zgłosić. Także profesor transmutacji siedział w swoim gabinecie czekając na zgłoszenia. Stawili się do niego jedynie... sufit i podłoga. Tamron momentalnie przekonał się, że podłoga jest fałszywa. Nie mieści się nam to w głowie, ale opowiadała wszystkie tajemnice mężczyzny ścianie! A ściana miała polewkę.

Ale nie martwmy się na zapas! Sufit idealnie sprostał wymaganiom! Chodzą nawet słuchy, że wieczorami szepcze czułe słówka do swojego najlepszego przyjaciela, ale to okryję jednak tajemnicą. W końcu każdy nauczyciel ma prawo do prywatności, prawda? Tzn. Ma prawo tam, gdzie nie znajdują się aktualnie redaktorzy naszej gazety wraz ze swoimi samopiszzącymi piórami.

GALILEO

Jak zagiąć prawa fizyki bez użycia magii?

Wejdz na swoją miotłę i wznies się na 24 godziny w górę. Ziemia zacznie się obracać wokół własnej osi gdy Ty będziesz w jednym miejscu. Podziwiał cały świat!

`ALLO `ALLO

Jak odnaleźć swój styl?

1. Nie daj się porwać utartym schematom, stereotypom i modą! Nie ulegaj presji otoczenia!
2. Nie kopiuj bezkrytycznie!
3. Nie bój się podejmować decyzji , eksperymentuj!
4. Słuchaj innych, ale przede wszystkim siebie!

MODA NA SUKCES

- O nie! Nie, nie, nie i jeszcze raz nie!- tupnęła nogą dziewczyna, zrozumiawszy dokąd prowadzi ją kolega. - Nie pójdę na nabór do Drużyny!

- Ale dlaczego? - nie rozumiał, czemu ten mały uparciuch znowu coś sobie wymyślił. Tym razem jednak miał ambitny plan postawić na swoim.

- Bo nie i już! Quidditch to część *JEGO* życia, a nie mojego - zaakcentowała poirytowana.

- O, hej Dorcas! - usłyszała za sobą cudowny głos, który chciała usłyszeć przez cały tydzień, ale akurat nie dzisiaj, nie teraz.

- Cześć - wyjęczała, czując, że rumieni się po same cebulki włosów.

- Nie w porę? Idziesz na nabór? - swoje pytania skierował do towarzysza Czarnowłosej.

- Tak, Dorcas też idzie, PRAWDA!? - nacisnął na ostatnie słowo, a po twarzy jego rozmówcy przeszedł cień.

- Właściwie, to wpadnę chyba na chwilkę. O 17:30 muszę być w dormitorium nakarmić psa.

- Przecież Ty nie masz psa - zauważyli cierpko obaj chłopcy.

- Powiedziałam "psa"? Miałam na myśli Lily!

Barnaba przejechał sobie otwartą dłońią po twarzy i pociągnął towarzyszkę w stronę miejsca zbiórki.

- Błazen - mruknął zobaczywszy jej zastygłą w zdumieniu twarz

- Wcale, że nie! - oprzytomniała z oburzenia.

W końcu dała się zaciągnąć na zbiórkę, jednak wciąż ten pomysł jej się nie podobał.

Niestety Barnaba zaszantażował ją, że albo idzie na nabór, albo zrobi jej i Blackowi imprezę zaręczynową w Pokoju Wspólnym.

Tak bardzo nie chciała angażować się w Jego życie, oh to było takie bez sensu.

Szła na ten nabór do najlepszej drużyny bez najmniejszej chęci, z miną jak na ścięcie.

Przecież jest stworzeniem, a nie człowiekiem, jak więc mogłaby ćwiczyć? Musiałaby zaryzykować wyjawieniem swojej tajemnicy.

* * * *

Po wspaniałym treningu wstępnym, James Potter zalecił wszystkim cztery okrążenia wokół boiska, na miotłach, oczywiście. Było to bardzo dobrym posunięciem, gdyż odpadła połowa chętnych, w tym dużo pierwszorocznych, nie mogących brać udziału w Lidze. Następnie James ogłosił, że szukają obrońcy oraz ścigającego. Dorcas mimowolnie wyobraziła sobie siebie przyjmującą kafa od Syriusza i podającą go do Jamesa, który strzeli gola i zdobędzie 10 punktów ku chwale Gryfonów...

- Okej, to Syriusz pójdzie na pętle, a kandydaci na ścigających proszeni są o ustawienie się w rzędzie.

Po kolei wykonywali kilka podań, łapali piłkę w trudnych pozycjach. Dorcas obserwowała ze strachem swoich "rywali", aż w końcu doszło do niej i ku swojemu najwyższemu zdziwieniu złapała wszystkie podania i zrzuty.

- Wynos się stąd! Mam powtórzyć, czy od razu przygrzmocić Ci pałką!? - wydarł się Barnaba na jakiegoś kandydata na ścigającego, który odpadł. Długo trwała ich sprzeczka, aż w końcu nadszedł Black, widac, że był podirytowany.

- Słuchajcie, wszystkim nam chodzi o jedno, o to, aby wygrał Gryffindor, ty nam tego nie zagwarantujesz, więc spadaj - powiedział swoim spokojnym, arystokratycznym tonem, a Dorcas patrzyła oniemiała na zazwyczaj wesołego kapitana drużyny.

Po następnym ćwiczeniu została ich tylko trójka: Anna Right z siódmej klasy, Mathew Ringstone z siódmej i ona, mała biedna Dorcas Meadows z szóstego roku.

- Czas na gole. Starajcie się przechytrzyć Syriusza - wyszczerzył się Potter, podnosząc kciuk do góry w stronę pętli, wokół których kręcił się kapitan.

Anna strzeliła 4 na siedem możliwych goli, Mathew był o wiele lepszy, sześć na siedem, ostatni strzał mu nie wyszedł, bo chciał zmylić obrońcę, a kafa mu wypadł z rąk.

Nogi miała jak z waty, gdy odbijała się od ziemi, by poszybować na wysokość Blacka. Od drgania jej nóg, zaczęły drgać ręce oraz czerwona piłka.

Strzał.

Go!

Strzał.

Go!

Strzał.

Go!

Strzał.

Go!

Strzał.

Go!

Strzał.

Go!

Ostatnia piłka, jeśli teraz trafi, dostanie się do Drużyny. Czy tego chce? Oczywiście, że tak!, pisnął cicho głosik w jej głowie. Skoro jest na tyle chora, by mieć głosy w głowie, to czemu by ich nie posłuchać?

Czekała w połowie boiska, gotowa na rozegranie akcji. James podał jej kafła, oddała mu, minęli 1/5 boiska, podał do niej piłkę, ta musnęła jej włosy, całą siłę zgromadziła w małej rączce i pchnęła kafła prosto przed siebie, prosto w trzecią pętlę, przed którą szybował Syriusz.

Wszystko działo się jak na zwolnionym filmie, kilka fanek Blacka pisnęło z przerażenia, James coś krzyknął, a sam Syriusz po prostu wpatrywał się w Dorcas, a następnie przewrócił się, zrobił fikołka w tył i wraz z kaflem przeleciał przez pętlę.

Nie upadł, w ostatniej chwili zatrzymany zaklęciem Remusa.

- O boże! Nie chciałam! Przepraszam! Naprawdę mi przykro! - potok słów padł z jej ust, gdy tylko otworzyła oczy.

- Jak tak będzie strzelac na meczach, to będę zachwycony.- próbował zażartować, ale jęknął z bólu gdy podnosił głowę.

- Byłam pewna, że to złapiesz...
- Jak długo już tu leżę?
- Meadowes załatwiła Cię na kwadrans.
- Jesteś w drużynie.

* * * *

- To był bardzo dobry strzał, Dorcas - powiedział, gdy pięć minut później odprowadzała go do Skrzydła Szpitalnego.
- Przepraszam...- wymruczała, przykładając mu rękę do głowy i badając miejsce zranienia.
- W porządku, obiecaj, że tak samo załatwisz obrońcę Ślizgonów.
- Nie ma sprawy – zachichotała – *Kapitanie* - dodała poważnie.

Zaczął uwielbiać, gdy tak do niego mówiła. Tylko ona tytułowała go tak z całej drużyny i z całego domu. Czasami myślał, że to bardziej ze strachu, chociaż kilka razy odniósł wrażenie, że z nim flirtuje. Odważył się nawet myśleć, zgodnie z jego najbardziej śmiałyimi fantazjami erotycznymi, że tak właśnie brzmiało by jego imię wykrzykiwane przez nią w chwili uniesienia.

Wpatrywał się w każdy szczegół jej twarzy, gdy jego rozmyślania przerwał przesłodzony głos Agness.

- Misiu-pysiu? Nic Ci nie jest? - Meadowes odskoczyła od niego jak oparzona, choć wciąż czuł jej dotyk na policzku.
- Nie, w porządku...- odpowiedział wciąż widząc usta Dorcas układające się w słowo "*Kapitanie*".
- Co za dryblas Ci to zrobił? - męczyła go setkami pytań jego dziewczyna, podczas gdy Meadowes tajemniczo rozpląnęła się w powietrzu. Tylko ona potrafiła go znokautować, bo tylko ona potrafiła Go kompletnie rozkojarzyć.

SZANSA NA SUKCES

Z poniżej podanych liter ułóż zaklęcia:

- | | |
|-------------|------------|
| a) ISVA | c) LXOUEPS |
| b) NODFIDIF | d) LEFRUA |

Gotowe rozwiązania wyślij na szkolną sowę – pierwsze trzy osoby zgarną dodatkowe punkty!

ZŁOTOUŚCI

[19:07:19] **Olivia_Wilde:** wtedy Harry trafił do Szkoły Magii i Czarodziejstwa Hogwart

[19:07:26] **Olivia_Wilde:** gdzie ukończył 6 klas

[19:07:28] **Mary_Potter:** Magii*

[19:07:33] **Olivia_Wilde:** Magii*

[19:07:40] **Teddy_Peverell:** Tylko Magg jej w głowie

[19:07:41] **Teddy_Peverell:** ; *

[19:07:47] **Olivia_Wilde:** cicho xD

[19:07:57] **Olivia_Wilde:** bo ona to zobaczy

[11:21:47] **Cassie_Kosov:** dzis jest dzien masturbacji

[11:21:48] **Cassie_Kosov:** a nie jakis

[11:21:50] **Cassie_Kosov:** zółty piątek

[10:48:22] **Yamada_Brian:** Jezu ja chodzila z Kryska do klasy jako uczniowie.

[10:48:27] **Yamada_Brian:** jak to sie stalo ze on juz dyrkiem jest

[10:48:31] **Yamada_Brian:** a ja nadal w 1 klasie

POSZUKIWANY/ POSZUKIWANA!

POSZUKIWANA!



Imię i nazwisko: Vipera Snape

Data Urodzenia: 28.05.1992r.

Dom: Hufflepuff

Ulubiony przedmiot: Elixiry

Ulubiony kolor: Czarny

Ulubiony nauczyciel: Jill Courtney

Ulubiony zespół: Evanescence

Osoba, która ją inspiruje: Lord Voldemort

Hobby: Wypijanie Ognistej Whisky i
Cruciatowanie ludzi.

Znaki szczególne: Zmieniający się co kółko
zakleciowe kolor włosów i chamstwo i
wkurzanie pani Delgado

Przyjaciel z ŚM: Lakowim Sullivan i Avea
Adderly

Ciekawa historia: Mecz w Smiclumosie,
wysadzenie na kółku z Zaklęć pół lasu.

INIEMAMOCNI

Najmądrzejsi:

Ravenclaw: Mary Picket

Slytherin: Mary Potter

Hufflepuff: Emily Sparens

Gryffindor: Nicol Sketh

Najzabawniejsi:

Ravenclaw: Alexandra Knight

Slytherin: Yamada Brian

Hufflepuff: Vipera Snape

Gryffindor: Same ważniaki

FAN ART



Redakcja CarftPaper:

Maggie Carft

Jill Courtney

Alexandra Knight

Evanna Golder

Grafika (Okładka):

Lillianna Carft